CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III
Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 351 Kraków, środa dnia 28 grudnia 1938 r. Rok I.

Austria na wulkanie! Spiski, spiski...

Niezadowolenie rośnie!

Zurych (ik) Donoszą z Wiednia: Olbrzymie wrażenie wywołały tu wiadomości o aresztowaniu poważnej grupy spiskowców. Początkowo władze zaprzeczały tym wiadomościom, ale w końcu — wczoraj ogłoszono urzędowy komunikat, który głosi, że policja wiedeńska aresztowała przed świętami Bożego Narodzenia — według hitlerowskiej nomenklatury — 22 marksistów, którzy uprawiali podziemną działalność przeciw hitleryzmowi i mieli w planie dokonanie szeregu aktów sabotażowych.

Komunikat chwali wiedeńską policję, której udało się zaskoczyć tajne zgromadzenie marksistowskie i aresztować wszystkich uczestników z wyjątkiem najwyżej 4 lub 5. W kołach poinformowanych twierdzą jednakże że zlikwidowana przez policję grupa jest zaledwie drobną cząstką w wielkim ruchu spiskowym, który ogarnia coraz to nowe ośrodki w Austrii. Dlatego też z niedowierzaniem przyjmuje się gorliwie zapewniania komunikatu: władze są zdania że obecnie zlikwidowano ostatnią komórkę radykalnych marksistów, którzy od miesięcy uprawiali podziemną akcję propagandową przeciw narodowemu socjalizmowi. Aresztowanymi są przeważnie ludzie młodzi, którzy po największej części byli od dłuższego czasu pod obserwacją policji.

Przygotowania wojenne Włoch do rozprawy z Francją

PARYŻ (ar) Jak donoszą, Włochy przygotowują się gorączkowo do ewentualnej przyszłej rozprawy z Francją. Włochy nie tylko na pograniczu francuskiego Tunisu, ale również w pobliżu granic francuskiego Somali koncentrują większe ilości wojska.

Prasa francuska podaje, że na terytorium francuskiego Somali istnieje obecnie 6 włoskich grup wojskowych. Liczba żołnierzy włoskich przebywających na terenie francuskim, podawana jest na około 500. Sygnalizują dalej, że Włosi budują asflato wą szosę między portem Assab we włoskiej Erytrei a granicą francuskiego Somali. Znaczenie tego gościńca tłumaczy się wyłącznie względami strategicznymi. Również na półwyspie Arabskim na terytorium francuskim w Szeik Said Włosi zainstalowali baterię artylerii.

Sprostowanie

Proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nie jest prawdą jakoby Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego jednocześnie z uchwałą wzywającą członków stronnictwa kandydujących na liście nr 3 do wycofania kandydatur, udzielił adw. Dr Wusatowskiemu nagany,

natomiast prawdą jest, że Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie, adw. Dr Wusatowskiemu nagany n i e udzielił.

z poważaniem
Dr Z. Wusatowski

Dna 23. listopada 1938 r. sygn. V Pr. 199/38.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V.

Sąd Okręgowy Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19. XI. 1938 r. L. B. I. 2/b/374/38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny Nr. 316 z daty 19 listopada 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Namiestnik Austrii ..polski statek“ w tytule oraz w ustępie od słów „Czyniąc aluzje“ do słów „przyłączony do Rzeszy“ albowiem treść tego tytułu i ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — 2) artykułu zamieszczonego na str. 3 p. t. „Podwójne obywatelstwo“ w ustępie od słów „W Polsce Niemców“ do słów „zgodzi Gestapo“ albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — II) Zakazuje się rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny“ i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku

Olbrzymi zasięg bojkotu Niemiec w Stanach Zjednoczonych

LONDYN (m) Donoszą z Nowego Jorku. Agitacja przeciwko Niemcom w Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu.

Senator King wystąpił wczoraj z żądaniem bojkotu antyniemieckiego gdyż jego zdaniem utrzymanie się przy władzy rządu narodowo-socjalistycznego zależy od utrzymania stosunków handlowych z innymi państwami.

„Jestem zwolennikiem — oświadczył sen. King — polityki zakończenia wszelkich stosunków handlowych z Niemcami. Bojkot ekonomiczny, prowadzony przez Stany Zjednoczone i inne wielkie demokracje, zadały Niemcom cios w punkcie najbardziej dla nich czułym“.

Bombardowanie miast chińskich

TOKIO (PAT). Agencja Domei donosi: Japońskie eskadry lotnicze dokonały wczoraj popołudniu nalotu na Szungking, bombardując skutecznie chińskie budynki rządowe oraz objekty wojskowe. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Zerwanie konsularnych stosunków włosko-sowieckich

Prasa donosi z Londynu: Tutejsze koła sowieckie wyjaśniają, że z chwilą zamknięcia konsulatu sowieckiego w Mediolanie i włoskiego w Odessie, stosunki konsularne między obu państwami zostały całkowicie zlikwidowane.

Powodem tej likwidacji jest fakt, że w czasie demonstracji antyfrancuskiej w Mediolanie napadnięty był konsulat sowiecki, a rząd włoski odmówił Sowietom satysfakcji.

Wyjaśnia się również, że stosunki handlowe między Sowietami a Włochami uległy zupełnemu wstrzymaniu z powodu trudności finansowych w ich realizacji.

—oOo—

Niemieccy socjaliści mają przedstawiciela w Radzie Miejskiej w Łodzi

ŁÓDŹ. Jak donosiliśmy, delegacja Głównego Komitetu Wyborczego PPS i Kl. Zw. Zaw. udała się do Głównej Komisji Wyborczej celem zaprotestowania przeciwko metodom obliczania kartek.

Zdaniem delegacji liście PPS i Kl. Zw. Zaw. w okręgu X przypaść powinien 3-ci mandat, który został przyznany OZN.

W wyniku obliczeń przyznano liście PPS 3-ci mandat. Mandat otrzymał Emil Zerbe, przewodniczący Niem. Socjal. Partii Pracy.

Wieści z Polski i świata

TOKIO. Tunel budowany na linii kolejowej w prefekturze Keiszicho zawalił się. Czterech robotników zginęło

KAIR. W miejscowości Azhar doszło do poważnego starcia między strajkującymi studentami uniwersytetu a policją. Policja oddała salwę w tłum demonstrantów, przy czym 3 studentów zostało zabitych a kilkunastu rannych.

TOKIO. Śnieżna lawina zasypała dziś 95 robotników jednej z fabryk w okolicy Sna idani w prowincji Toyama (Japonia środkowa). Dotychczas wydobyto 39 zabitych i rannych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu niezwykle niekorzystnych warunków atomsferycznych.

BUKARESZT. B. rumuński minister spraw zagranicznych Comnen został mianowany ambasadorem przy Watykanie.

BUKARESZT. W katastrofie kolejowej w pobliżu Galazu według ostatnich danych, zginęło 93 osoby.

WARSZAWA. Centralny Wydział ZZZ komunikuje, że pogłoski o ustąpieniu z prezesury ZZZ b. premiera J. Moraczewskiego są całkowicie pozbawione podstaw.

WARSZAWA. Aresztowani po wyborach do Sejmu prezes zarz. pow. Stronnictwa Ludowego w Warszawie — St. Kasperlik, wiceprezes Borowski i sekretarz Karbowski, zostali zwolnieni z aresztu. Ostatni opuścił areszt prezes Kasperlik, został jednak oddany pod nadzór policyjny.

MOSKWA. Agencja Tass komunikuje: W wyniku rozmów dyplomatycznych pomiędzy rządami ZSRR i Włoch postanowiono zamknąć konsulat generalny ZSRR w Mediolanie oraz konsulat generalny w Odessie.

BERLIN. Minister spraw zagr. von Ribbentrop wręczył ambasadorowi Japonii Osrima z polecenia kanclerza Hitlera wielki krzyż orderu orła niemieckiego.

PARYŻ. Nowy ambasador Rumunii Tataresku wręczył dziś prezydentowi Lebrunowi listy uwierzytelniające.

PRAGA. Prezydent republiki dr Hacha ogłosił 23 b. m. z okazji świąt Bożego Narodzenia amnestię, anulującą kary pozbawienia wolności do lat 3 i grzywny za przestępstwa wojskowe, popełnione przed 23 b. m.

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż rząd Z. S.R.R. zamknął konsulat sowiecki w Hakodate na wyspie Hakkaido, która stanowi bazę dla 20.000 rybaków japońskich, zajmujących się połowem ryb na wodach sowieckich

BUDAPESZT. Dzienniki donoszą o samobójstwie dr Liebermana, profesora uniwersytetu, specjalisty chorób ocznych. Profesora Liebermanna znaleziono w jego biurze z przestrzeloną głową nad tekstem nowego projektu ustawy o żydach.

Doniosłe obrady socjalistów francuskich

PARYŻ (PAT). W miejscowości Montrouge pod Paryżem, miały miejsce obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej S. F. I. O., które trwały 3 dni.

Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej toczyły się koło zasadniczego zagadnienia, które dziś stoi przed całą opinią francuską — wyboru między dwoma zasadniczymi koncepcjami polityki zagranicznej, t. j. między utrzymaniem przez Francję jej dotychczasowej pozycji w Europie i co za tym idzie — jej zobowiązań wiążących ją z innymi państwami do czego zmierza rezolucja, przedstawiona przez b. premiera Bluma, oraz pewnej rezygnacji Francji z jej pozycji europejskiej „za cenę utrzymania pokoju", do czego zmierza rezolucja, przedstawiona przez sekrtearza generalnego stronnictwa, p. Paul Faure'a. Kierownicy partii wyłonili komisję redakcyjną, której postawiono za zadanie opracowanie wniosku kompromisowego, który mógłby skupić głosy zarówno zwolenników Bluma, jak i zwolenników Paul Faure'a oraz integralnych pacyfistów.

Dwudniowe obrady komisji redakcyjnej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rozbieżności między dwiema koncepcjami były tak wielkie że nie dało się doprowadzić do uchwalenia wspólnej rezolucji kompromisowej. Ostatecznie w głosowaniu w łonie komisji redakcyjnej okazało się, iż za wnioskiem Bluma opowiedziało się 18 głosów, za wnioskiem Paul Faure'a 11 głosów. Zaś czterech delegatów powstrzymało się od głosowania. Wobec powyższego rozbicia, postanowiono decyzję przekazać plenum kongresu.

Cała dyskusja poniedziałkowa potoczyła się dookoła wspomnianych 2-ch projektów rezolucji.

W odpowiedzi na przemówienie Paul Faure'wców wystąpił z obszernym przemówieniem Leon Blum, uzasadniając swoją rezolucję.

Przemówienie b. premiera Bluma trwało około 2-ch godzin. Po krótkiej przerwie obrady kongresu potoczyły się w dalszym ciągu.

Terror szaleje w Palestynie

JEROZOLIMA. W pobliżu Jeryho znaleziono opuszczony samochód będący własnością dyrektora jednego z banków angielskich, który, jak przypuszczają został porwany przez arabów.

Policja czyni poszukiwania w okolicznych wioskach i górach posługując się psami policyjnymi.

JEROZOLIMA (PAT). Opuszczony samochód, znaleziony w okolicy Jeryho należy do anglika „dyrektora banku Ottomańskiego" w Jerozolimie, który spędzał swój urlop świąteczny nad morzem Martwym. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że anglik został w drodze powrotnej do Jerozolimy uprowadzony przez powstańców arabskich. Mimo dokładnego przeszukania przyległych obszarów przez wojsko i samoloty nie natrafiono dotychczas na ślad uprowadzonego.

Ameryka się zbroi

WASZYNGTON (PAT). Potwierdzają się pogłoski, iż prezydent Roosevelt ma zażądać od izby reprezentantów i senatu kredytów na budowę dziesięciu tysięcy samolotów w ciągu dwóch najbliższych lat. Prócz tego będą wybudowane 3000 wodnopłatowców dla marynarki. Wszystkie zakłady lotnicze mają być zreorganizowane w sensie, produkcji seryjnej.

Niemcy szukają przyjaciół na Wschodzie

STAMBUŁ (PAT). Do Berlina wyjechała misja turecka, z wiceministrem spraw zagranicznych Numanem Monomondzoghlu na czele, celem podpisania ostatecznie układu w sprawie udzielenia przez Niemcy Turcji kredytów w wysokości 150 milionów marek. Zasadnicze porozumienie pomiędzy obu państwami nastąpiło jeszcze w lecie b. r. podczas wizyty w Ankarze niemieckiego ministra gospodarki Funka.

W roku bieżącym przemysł turecki otrzymał kredyty angielskie w wysokości 16 milionów funtów szterlingów.

„Interesy" mocarstw będą uszanowane

TOKIO (PAT). W czasie rozmów jakie w ostatnich czasach prowadzi minister spraw zagranicznych Arita z ambasadorami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych poruszono szereg spraw dotyczących interesów państw obcych w Chinach. W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż Japonia byłaby gotowa przyznać państwom obcym poważne ustępstwa pod warunkiem zgody z ich strony na mechanizm bankowy zorganizowany w okręgach okupowanych przez armię japońską.

—oOo—

Zimowe ferie polityczne na ukończeniu

WARSZAWA. Tegoroczne zimowe ferie polityczne będą trwały krótko mimo iż prace budżetowe parlamentu zostały zapowiedziane dopiero na dzień 11 stycznia 1939 r.

Nowo wybrani posłowie, należący do OZN, będą chcieli zapewne wyzyskać ten czas do prac terenowych, zwłaszcza w tych powiatach, wktórych zostaną rozpisane wybory do rad gromadzkich.

Jak informują koła polityczne stolicy, nowy rok 1939 rozpocznie się nie tylko bardzo żywą akcja OZN. lecz może nawet pewnymi niespodziankami natury wewnętrzno-politycznej.

W wielu miejscowościach w których zostały wybrane nwoe rady miejskie, gdzie żadne z ugrupowań politycznych nie uzyskało bezwzględnej wiekszości, rozpoczną się próby montowania większości aby rady wrazie nie wniesienia żadnych protestów mogły w przewidzianym terminie zebrać się i rozpocząć swe prace.

Stronnictwa polityczne opozycyjne analizując przebieg i wyniki wyborów, również nie będą długo świętować, uważając, że wytworzona sytuacja nakazuje wzmożenie aktywności, celem usunięcia braków i usterek.

Rok 1939 z miejsca zostanie zaczęty żywą akcją polityczną.

Turniej szachowy w Leningradzie

LENINGRAD (PAT). W dniu 2 stycznia rozpoczyna się w Leningradzie wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym grać będą m. in.: zwycięsca turnieju 8-u najlepszych szachistów świata — mistrz Estonii — Keres, mistrz St. Zjednoczonych— Rzeszowski, mistrz Czechosłowacji Flohr, mistrz węgierski Lilienthal, stale przebywający jako instruktor szachowy w Sowietach oraz szereg najwybitniejszych szachistów sowieckich z Botwinnikiem i Loewenfischem na czele.

W świecie szachowym turniej wzbudził ogromne zainteresowanie. Oczekiwany jest przyjazd do Leningradu szeregu specjalnych korespondentów z zagranicy.

Zgon wybitnego socjalisty

BRUKSELA (PAT). Zmarły dziś znany działacz socjalistyczny Vandervelde urodził się 25 stycznia 1870 r. w Ixelles. Wybrany deputowanym w r. 1894 został w r. 1914 ministrem które to stanowisko piastował odtąd wielokrotnie. W r. 1918 był Vandervelde delegatem Belgii na konferencję pokojową oraz podpisał traktat wersalski. Napisał on liczne prace z dziedziny socjologii i polityki. Vandervelde, do czasu mianowania go wicepremierem był przewodniczącym komitetu wykonawczego międzynarodówki socjalistycznej.

50 mil. dolarów dla walczących Chin

Amerykański Bank Związkowy, finansujący głównie interesy eksportowe i importowe udzielił rządowi marszałka Czang Kai Szeka kredytu w wysokości 30 mln. dolarów, głównie na zakup samochodów, wozów pancernych i benzyny.

Kredyt ten zagwarantowany przez ban chiński, zaciągnięty został na okres 5-ciu lat.

Ruch pracowniczy
obrał błędną taktykę

Jeszcze na kilka tygodni przed wy borami samorządowymi, zwracaliś mv uwagę na wielki błąd taktvczny, jaki popełniła Centralna Komisja Porozumiewawcza w związku z wy borami do Sejmu i do samorządu. Wystawienie t. zw. „niezależnych" list pracowniczych zarówno do Sej mu jak i do rad miejskich okazało się w efekcie fatalną pomyłką w oce nie sytuacji. Przy wyborach sejmo wvch przepadł przewodniczący Cen tralnej Komisji Porozumiewawczej, a przy wyborach samorządowvch „nie zależne" listy pracownicze, nie zdo były ani jadnego mandatu(!)

Trudno i darmo, członkowie zwią zków pracowniczych nie żyją pod kloszem. Organizują się dla celów za wodowych w bezpartyjnych związ kach to prawda — ale poza tym, po siadają wyrobiony światopogląd po lityczny, któremu chcą pozostać wier ni w każdej sytuacji. Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że wyborv sej mowe i samorządowe posiadały zna czenie polityczne. Ogół pracowniczy nie podporządkował się wezwaniu przywódców C. K. P., i właśnie w mvśl zasady, że związki pozostawia ją swym członkom swobodę politycz nego zapatrywania, oświadczvlv się za listami demokratycznymi.

C. K. P. zapomniała, że zarówno deklaracja wrześniowa z 1936 r., jak i kongres pracowniczy z roku 1938, wyraźnie wskazywały na konieczność współdziałania z obozem demo kratvcznym, szczególnie z klasą ro botniczą. Masy pracownicze kiero wały się zdrowym instynktem, świa domością, że tylko we wspólnym blo ku z polską demokracją i ruchem ro botniczym, mogą znaleźć obronę swych zawodowych interesów i za spokojenie potrzeb gospodarczych.

Klasycznym tego przykładem jest Kraków. W przeciwstawieniu do in nych miast, Kraków pracowniczy, który w swojej przygniatającej więk szości związał się wspólnymi węzła mi z obozem demokratycznym, kon kretnie z listą PPS i Klasowych Zwia zków Zawodowych zdobył dwa man daty do Rady Miejskiej. Poza tym żaden kandydat pracowniczy, mimo szumnej i kosztownej propagandy, mandatu nie otrzymał.

Płynie stąd całkiem jasne wskaza nie: nie można w szumnych deklara cjach i rezolucjach kongresowych, de klamować o wspólnym froncie z obo zem demokratycznym, a w momencie gdy trzeba realnie dowieść wierności dla tej zasady, wystawiać „niezależ ne" listy. Wówczas masy, tak zwa ne „doły" dochodzą do przekonania, że je oszukano i spełniają swój obo wiązek, zgodnie ze swoim sumieniem politycznym.

Nie trzeba dodawać, że w ten spo sób, wytwarzają się nieporządane rozdźwięki pomiędzy „szczytami" a „dołami". Jeśli ogół pracowniczy ma nadal obdarzać kierownicze koła C. K. P. zaufaniem, to nauka z ostat nich wyborów sejmowych i samorzą dowych dla Centralnej Komisji Po rozumiewawczej, musi być jedna: trzeba postępować zgodnie z głoszo nymi hasłami i zgodnie z interesem tych, w imieniu których się wystę puje.

Taktyka zamykania się w ciasnym zaułku rzekomej „niezależności", dzi siaj — w dobie ścierania się dwu po tężnych prądów: totalistycznego i de mokratycznego, jest taktyką samo bójczą. Taka taktyka mści się na jej inicjatorach przede wszystkim.

Dzisiaj trzeba się zdecydować: al bo — albo.

Ster

„Naukowy" rewizjonizm niemiecki
wobec Polski

Nakładem Volk und Reich Verlang w Ber linie ukazało się wielkie wydawnictwo p. t. „Oberschlesien Atlas". Obejmuje ono wstęp pióra dr Waletera Geislera, profesora geog rafii dawn. uniwersytetu wrocławskiego, o becnie zaś politechniki w Akwizgranie, eraz z górą sto map na 42 wielkich tablicach 4°. Publikacja ta stanowi przykrą, wstrząsającą wprost niespodziankę.

Wspomniane wydawnictwo nawraca do najgorszych metod, bijąc w oczy natarczy wością swego rewizjonizmu, nie cofającego się przed najdalej idącym fałszowaniem rzeczywistości.

Również smutne a jeszcze bardziej niesma czne wrażenie wywołuje ta publikacja ze sta nowiska prymitywnej w sumienności i czy stości nauki, jakkolwiek w sztabie współpra cowników wydawnictwa, spotykamy naz wiska profesorów uniwersytetów, politech nik i innych wyższych szkół niemieckich.

Omawiając obszernie tę publikację na ła mach „Frontu Zachodniego" St. Komar stwie rdza na zakończenie, że propagandowo-re wizjonistyczny cel jest tu najzupełniej wy raźny. Nader szkodliwa dla stosunków pol sko-niemieckich tendencja — pisze autor ar tykułu — nie ulega najmniejszej wątpliwoś ci. Wydaje się zatym, że już nie tylko nau kowcy i poważni publicyści winniby zająć się napiętnowaniem tego rodzaju metod pra cy przedstawicieli oficjalnej nauki niemiec kiej, lecz by również i odpowiednie czynni ki polityczne spowodowały jak najrychlej sze wycofanie z obiegu tej niesłychanej pub likacji „naukowej", nie mającej równej so bie nawet w powojennym okresie najwięk szego nasilenia niemieckiej antypolskiej ak cji propagandowej".

Mimochodem

Historiozofja świąteczna

„Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel: ra dujmy się! Albowiem nie trzeba pogrążać się w smutku kiedy, nadeszły narodziny Życia" pisze św. Leoni może trafniej niż ktokolwiek określa istotę i sens święta Bo żego Narodzenia, święta radości i miłośc, święto wiary w człowieka i jego przyszłość.

W „Orędowniku" ks. Józef Prądzyński pisze wzruszająco o mszy w katakumbach pierwszych lat chrześcijaństwa:

Przy podziemiach czuwają w odste pach straże Koło północy snują się cie nie. Szepcą hasło. Biorą odpowiedź. Zni kają w głębinach piwnicznych. Pełzają w nich skąpe światełka. Mnoży je szron lśniący na ścianach. Rozstępuje się z czcią gromada głodna, obdarta, zbiedzo na. Przed stołem staje nędzarz równie głodny, obdarty, zbiedzony... Całują mu przyklękając, zniszczone, pracą nadludz ką zeszarpane ręce.

Oto katolicki biskup w niezmierzonym imperium Wolności, Braterstwa, Rów ności!

Głośno chyba dzwonią serca. Płoną ekstazą oczy. Pali się egzaltacja w groma dzi tak mizernej i zmaltretowanej, a jed nak na szczytach Prawdy i Wielkości.

Narodziny życia, a więc śmierć nienawiś ci, podłości, okrucieństwa i brutalnej siły które są zaprzeczeniem życia.

Zmarniał Herod. Z godnym jego imien nikiem i następcą ściera się nieugięty Jan Chrzciciel nadjordański i misjonarz On przed ludem składa homagium wyściga nemu ongiś Dzieciątku, dzisiaj Mistrzowi. Wyznaje pokornie według relacji św Marka: „Idzie za mną możniejszy niżli ja, którego nie jestem godzien, upadłszy rozwiązać rzemyka u trzewików jego!..." Pożałowania godni wszystkich czasów tyrani, dyktatorzy, wodzowie, imperato rowie. Już nic nowego nie wymyślą po nad szacherki, intrygi, oszczerstwa, za machy, pęta i krwi jeziora.

„Jeziora krwi" dyktatorów muszą znik nąć i nastanie Wolność i Braterstwo — oto sens wstępnego artykułu świątecznego „Orę downika", sens godny wielkiego święta Od rodzenia Ludzkości.

Już drugą stronę „Orędownika" zajmuje artykuł o „odrodzeniu narodowym". Autor stwierdza na początku, że w polityce de cyduje dziś siła. Ktoś sądzić może, że świad czy to o upadku kultury politycznej, o bar barzyństwie? „Wniosek to fałszywy" odpo wiada autor.

Nie wolno karmić się złudzeniami, że kiedykolwiek nastąpi era wiecznego i trwałego pokoju. Bo życie narodów — to są procedury ruchu, ciągłej zmienno ści, a nie trwania w stałych, skostnia łych, niezmiennych formach bytu. Pro cesy zaś ruchu, zmienności są w swojej istocie skutkiem walki, walki zwycięskiej lub przegranej. Taka jest naturalna me chanika życia narodów.

A więc siła, bo kto nie umie jej stosować, ulega przemocy.

Powie ktoś, że to jest pogląd — barba rzyński. Nie możemy jednak krępować do tego stopnia swojej wobec życia po stawy oceną tego poglądu, skoro taka jest rzeczywistość. Trzeba się do tej rze czywistości przystosować, jeśli się nie chce zginąć.

Komu więc mamy wierzyć? Ks. Prądzyń skiemu, który pisze o nieodzownym upadku przemocy i o triumfie miłości czy też p. Czapiewskiemu, który na następnej stronie przekonywuje nas że nie wolno wierzyć, iż nastąpi era pokoju, bo wojna jest żywiołem narodów? Ks. Prądzyński pisze, że idea po trafi zmienić rzeczywistość, p. Czapiewski — że trzeba się do rzeczywistości, podłej brutalnej, ale rzeczywistej, przystosować.

Komu z nich mamy uwierzyć? Kto wier niej oddaje ideę chrześcijańską? Niech to czytelnik sam osądzi. W każdym razie obaj równocześnie nie mogą mieć racji.

(mir.)

Wyznaniowe rozwarstwowienie
Czechosłowacji

PRAGA (Centropress). — Czecho-Słowa cja w nowych swych granicach liczy obecnie 9,819.000 ludności.

Wyznaniowy skład Republiki Czecho Słowackiej przedstawia się obecnie następu jąco:

Rzym.-katolików	6,828.000	(69,5 proc).
Narodowy kościół czechosł.	731.000	(7,5 proc).
Ewangelików	728.000	(7,33 proc)
Grecko-katol	510.000	(5,25 proc).
Prawosławnych	135.000	(1,33 proc.)
Bez wyznania	625.000	(6,5 proc.)
Innych wyznań	12.000	(0,25).

Szykana wobec
działacza polskiego

Tajna policja państwowa (Gestapo) w Raciborzu odebrała karte gra niczną i paszport wiceprezesowi dzielnicy I. i członkowi Rady Naczel nej Związku Polaków w Niemczech Arce Bożkowi z Markowic. Jako po wód podano przemówienie Bożka przed rozgłośnią radia katowickiego w którym Bożek zdał sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Polek Śląska O polskiego.

W ten sposób unieważniono Boż kowi wyjazd zagranicę. Donosząc o tym, prasa polska w Niemczech stwierdza, że fakt pozbawienia znane go przedstawiciela ludności polskiej możności wyjazdu do Polski wywo łuje największe zdziwienie, gdyż ni gdzie indziej nie postępowano w po dobny sposób wobec czołowych re prezentantów mniejszości narodo wych.

Nie wątpimy, że miarodajne czyn niki polskie przypomną czynnikom niemieckim, że deklaracja listopado wa o traktowaniu mniejszości obo wiązuje.

Gilotyna

Powrot piosenki

(Książę Włodzimierz ogłosił się rosyj skim carem. — Z prasy)

Jedzie, jedzie ruski car,
Prawosławny gosudar!
Ma w kieszeni markę, lirę,
A koronę da mu fürer...

alwin.

Proletariat i kultura

Zagadnienie, wyznaczone dwoma wyrazami tytułu *) ani do nowych, ani do „świeżych" oczywiście nie należy. Dyskutowano je, i to bardzo namiętnie, w różnych czasach, nie mówiąc już o tym, że często stanowiło ono niemal czołowy punkt społecznych programów. Upowszednił je już ośmnastowieczny racjonalizm, gruntował je na swój sposób pozytywizmu w w. XIX. W jednym i drugim wypadku zainteresowanie tym problemem wypływało z założeń ogólnych, mianowicie z kultu rozumu i wiedzy oraz z głębokiej wiary w oświaty moc cudotwórczą. Pozytywiści skłonni byli upatrywać w niej nawet uniwersalne lekarstwo na wszystkie bolączki i na społeczne przepiści.

Naturalnie, że tendencje powyższe posiadały niewątpliwie dużo cech postępowych, ale dość rychło zmieniły się w frazesy o podejrzanej funkcji. Deklamacje o „zdrowiu psychicznym" i o „złotym sercu" „maluczkich", zaopatrywane jedynie hasłami oświatowymi, w życiu zamieniły się w osobliwy sposób zakrywania rzeczywistej rezczywistości i immunizowania status quo przeciw ewentualnym reformom. Błąd polegał głownie na tym, że zmieniano następstwo poszczególnych czynników. Uważano oświatę za siłę suwerenną, mającą zmienić warunki społeczne, gdy w istocie tymczasem właśnie te ostatnie warunkują przecież rozwój oświaty (nie mówiąc już o kulturze, obejmującej całokształt życia). Przeciw karmelkowo-winietowemu „ludoznawstwu" nastąpiły więc ostre protesty, domagające się opierania wniosków na obserwacji i analizie faktycznego stanu rzeczy. Marksizm, jako metoda heurystyczna, osiągnął na tym polu bardzo cenne rezultaty, chociaż niekiedy — marxiści zbyt gorliwi — mechanicznie stosując powyższa metodę i upraszczając ją, skłonni byli zadawalać się gotowymi formułkami (co — nawiasem mówiąc — samej metody już nie było).

Książka dr Feliksa Grossa (współredaktora ankiety o samokształceniu robotników, której owocem był wydany niedawno wybór pamiętników „Robotnicy piszą") p. t. „Proletariat i kultura" omawia — jak mówi jej podtytuł — warunki społeczne i gospodarcze kultury robotniczej. Autor, wierny socjologicznej metodzie wykładu, opiera się na wynikach pracy — by tak rzec — terenowej. Zużytkowuje przede wszystkim materiały, zdobyte drogą ankiet, następnie — doświadczenia, poczynione w robotniczych ośrodkach oświatowych, statystyki, wykazy itd. Książka przynosi pełny zarys objętego pod tytułem tematu, co — ze względu na obfitość i rozgałęzienia kwestii — by najmniej nie było rzeczą łatwą. Do najciekawszych rozdziałów pracy należą te jej ustępy, które referują o t. zw. smaku proletriatu. Gross nie usiłuje „wybielać" faktycznego stanu rzeczy, przeciwnie referuje zarówno objawy korzystne, jak przykre. Jego teza o snobizmie pewnej kategorii proletariatu i rozmiłowaniu w artystycznej tandecie („aksamity", „landszafty", nieśmiertelne trójiskrzydeł lustro t. zw. „Psyche" — jako sprawdziany „wytworności" wynik naśladowania złego smaku średniego mieszczaństwa — nie jest oczywiście nowa, lecz autor ilustruje ją ciekawym materiałem, ukazując równocześnie dobroczynny w tym zakresie wpływ robotniczych placówek oświatowych.

Inne rozdziały ustalają ścisłą współzależność poziomu kulturalnego z wysokością zarobków i czasem zawodowej pracy, zróżnicowanie proletariatu, warunki życia rodzinnego, wreszcie rolę robotników, związków i organizacyj.

Zaletą pracy Grossa jest przede wszystkim mnogość uwzględnionego materiału. Autor docenia znaczenia zarówno pierwiastków gospodarczych co obyczajowych i ideowych. Wykład porosły (może tylko zbyt miejscami rozlewny), operujący konkretnymi przykładami, sprawia, że książkę z równym pożytkiem przeczyta czynny działacz oświatowy i „szary" odbiorca. Pewną usterką jest nieproporcjonalny (co do obszerności) rozkład materiału i (rzadkie zresztą) nie dociągnięcia w ustępach syntetyzujących; nie mogą — rzecz prosta — przesłonić walorów całości.

Książkę zaopatrzył przedmową Kazimierz Czapiński, który w sposób zwięzły, bardzo rzeczowo i przejrzyście wyłożył zasanicze znamiona kultury proletriatu; przedmowa ta, będąca jakby małą rozprawką o reprezentowanym przez socjalizm „nowym humanizmie" zasługuje na szczególna uwagę. Wstęp napisał prof. Zygmunt Mysłakowski (współredaktor wzmiankowanej ankiety o samokształceniu proletariatu), który zaakcentował ważkość i nieodzowność badań terenowych przy tworzeniu naukowej syntezy.

Maksymilian Boruchowicz

*) Dr. Feliks Gross: „Proletariat i Kultura". Warszawa 1938, stron. XXIII + 248.

Wolno wręczyć napiwek
za czynność legalną

WARSZAWA (z) W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była przez komplet 7 sędziów doniosła sprawa dla licznych zastępów niższych funkcjonariuszów państwowych, czy mogą oni pobierać wynagrodzenia za legalne czynności nap. napiwki za szatnie itp. Okazją do rozstrzygnięcia tej kwestii była sprawa pewnego kupca, skazanego na 6 miesięcy więzienia za wręczenie woźnemu w urzędzie państwowym 5 zł za sporządzenie prywatnego odpisu dokumentów. Ponieważ przepisy dotyczące niższych funkcjonariuszów nic nie mówią o zakazie przyjmowania wynagrodzeń za legalne czynności, prokurator Sądu Najwyższego postawił wniosek, aby sąd rozstrzygnął to zagadnienie w sposób wiążący na przyszłość.

Komplet 7 sędziów po rozpatrzeniu sprawy stwierdził, że w przyjęciu przez woźnego wynagrodzenia za czynność nie zabronioną przez prawo nie widzi nic karygodnego. W ten sposób zupełnie bezpiecznie można wręczać pieniądze woźnym państwowym, listonoszom i konduktorom, jeśli chodzi o wynagrodznie za czynności, nie zabronione przez kodeks karny.

Demonstracje inwalidów
wojennych w Niemczech

WIEDEŃ (ik) Podczas wypłaty rent inwalidzkich doszło ostatnio do burzliwych protestów ze strony inwalidów, którym narodowi socjaliści przed objęciem władzy w Austrii obiecywali podniesienie rent. Po 11 marca renty inwalidzkie nie tylko, że nie zostały podwyższone ale wskutek panującej ogólnie drożyzny doznały raczej dewaluacji około 30 proc. Inwalidzi domagali się, podwyższenia rent. Wobec gwałtownej reakcji urzędników wypłacających renty, oraz kilku obecnych przy tym hitlerowców, oburzeni inwalidzi krzyczeli: „Nie potrzeba nam bronzowych koszul — chcemy jeść. Za dawnych rządów działo się nam stokroć lepiej. Idźcie sobie tam skądeście przyszli itp.".

Palić drzewem to luksus...
w Niemczech

BERLIN (l). Prasa niemiecka ogłasza apel według wytycznych, podanych przez kierownictwo planu 4-letniego w sprawie nadmiernego zużycia drzewa na opał. Jak podają dzienniki niemieckie, dotychczas zużywano jako paliwo około 71 proc. ścinanych drzew liściastych. Drzewo należy traktować jako wartościowy surowiec, pisze m. in. „Germania", a nie jako materiał opałowy. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na luksus opalania mieszkań drzewem. Nawet używanie drzewa na podpałkę winno ustać. Do palenia należy używać wyłącznie produktów węglowych i torfowych z gotowa już podpałką.

—oOo—

Kryzys szkolnictwa
niemieckiego

BERLIN (l). Szkoła niemiecka przechodzi poważny kryzys. Stwierdza to m. in. kierownik wydziału prasowego niemieckiego związku nauczycielstwa, które pisze, że w niemieckim szkolnictwie powszechnym daje się odczuć brak sił nauczycielskich. W roku bieżącym na terenie samych Prus 3.000 etatów nauczycielskich nie zostało obsadzonych wskutek braku odpowiednich kandydatów. Wskutek tego wiele tysięcy dzieci pobiera naukę szkolną w niedostatecznym zakresie. W Prusach Wschodnich np. liczba dzieci nie korzystających z pełnej auki szkolnej wynosi 10.000.

BERLIN (l). Według danych centralnej organizacji akademików niemieckich, liczba nowo zapisanych studentów ostatnio spadła prawie o połowę. O ile w r. 1931 przeciętnie 73,5 proc. maturzystów zapisywało się na wyższe studia, to w r. 1937 stosunek ten wynosił już tylko 42.8 proc. Zjawisko ucieczki od waższych studiów przybiera z roku na rok cechy coraz bardziej niepokojące. Ministerstwo oświaty odbyło w tej sprawie narady z kierowniczymi kołami niemieckiej młodzieży studenckiej, na których zastanawiano się nad przyczynami tak znacznego spadku słuchaczy na niemieckich wyższych uczelniach.

Heil Hitler w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. W Grudziądzu po rozwiązanych lożach masońskich przy ul. Wybickiego ulokowały się obecnie organizacje niemieckie. Najruchliwszą z tych organizacji jest „S. C. G." (Sport Club Graudenz), na czele której stoi obywatel gdański dr Gramse. Codziennie odbywają się w gmachu b. loży zbiórki, zebrania, wieczorki. Przybywający witaja się podniesieniem rąk i okrzykami „Heil Hitler".

Głód w dawnej Austrii

WIEDEŃ (ik). W okręgach przemysłowych Styrii daje się coraz bardziej odczuwać brak niezbędnych artykułów żywności i związana z tym drożyzna. W okręgach tych nie można dostać cielęciny ani mięsa wieprzowego. Brak również owoców i jarzyn. Ceny na te artykuły rosną z każdym dniem.

Kredyty angielskie
dla Turcji

ISTAMBUŁ. Jak donoszą z Ankary, toczą się tam miedzy ministerstwem rolnictwa i przedstawicielem centralnych banków angielskich pertraktacje w sprawie zaciągnięcia na rynku angielskim nowej pożyczki na budowę dwóch wielkich rafinerii cukru i zakup maszyn rolniczych w Anglii. Należy zaznaczyć, że zapotrzebywanie maszyn rolniczych na rynku tureckim stale wzrasta.

Ospa szaleje w Szanghaju

SZANGHAJ (PAT). Epidemia ospy przybiera niepokojace rozmiary. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano w koncesjach międzynarodowych ponad 1000 wypadków ospy. Zachorował m. in. korespondent agencji United Press na Dalekim Wschodzie John Morris. Chorują na ospę zarówno osoby szczepione jak nieszczepione. Jedynie śmiertelność wśród szczepionych jest mniejsza. Władze sanitarne dokonują 4000 szczepień dziennie.

Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się ilość zachorowań na cholerę.

Chemia dźwięków

Jajko „zakrzyczane" na twardo — Wysokie „cis" i azotan jodu — Dźwiękiem sterylizowane mleko i inne „cuda" fonochemii.

Ucho ludzkie chwyta dźwięki, których częstokroć ilość drgań wynosi w dolnej granicy 16 a w górnej 20 tys. na sek. Dźwięków leżących poza tymi granicami ucho nie chwyta. Jeśli ilość drgań na sekundę wynosi mniej niż 16, mówimy o infradźwiękach, przy ilości drgań powyżej 20.000 na sekundę mamy do czynienia z ultradźwiękiem. Najwyższą, stwierdzoną przy pomocy czułych przyrządów granicą ultradźwięków jest 100 miln. drgnień na sekundę.

Dzięki wynalazkowi, na który naprowadziło jedno z odkryć wielkiej Polki, Curie-Skłodowskiej, można dziś mechanicznie wytwarzać ultradźwięki, wprawiając krystaliczną w parafinie zanurzoną płytę przy pomocy działania na nią prądu zmiennego w drgania.

Ultradźwięki mają, jak się okazało, wielką siłę, przewyższającą siłę wystrzału armatniego. Nie znaczy to jednak żeby były głośniejsze. Kiedyś oczywiście w Ameryce zrobiono ciekawe doświadczenie. Obok pulpitu przy którym stał skrzypek, ustawiono naczynie z niewielką ilością azotanu jodu. Gdy skrzypek wziął wysokie Cis, mieszanka eksplodowała. Prowadzone w tym kierunku dalsze próby wykazały, że można przy pomocy ultradźwięku oddzielić siarkę od siarkowodoru. To dało początek nowej gałęzi wiedzy, mającej zastosowanie w dziedzinie fizyko-chemii, a nazwanej fonochemią.

Doświadczenia uczonych amerykańskich dowiodły, że działając na wodę z żyjątkami falami ultradźwiękowymi, można zniszczyć komórki wodorostów, a nawet twory protoplazmatyczne. Białko jajka poddane działaniu fal dźwiękowych ultrakrótkich ścina się. Być może więc, że w niedalekiej przyszłości nie będziemy jaiek gotowali na twardo, a poprostu „zakrzyczymy" je, oczywiście przy pomocy odpowiednich mechanicznych przyrządów, pozwalających na wytwarzanie fal ultadźwiękowych.

Fale takie działają zabójczo nie tylko na pierwotniaki i bakterie, ale nawet na żaby. W przyszłości więc procesy sterylizacyjne mleka czy innych napojów będą przebiegały inaczej niż obecnie. W szerokim zakresie znajdzie przy nich zastosowanie „fonochemia". Może już niezadługo będziemy pili „fonochemicznie" sparowane mleko. Badania ultradźwięków otworzyły oczy na konieczność zwalczania hałasów w mieście, a zwłaszcza ostrych tonów, przed którymi człowiek odruchowo broni się, zatykając uszy. Zdjęcia przy pomocy t. zw. lupy czasowej wykazują, że wysokie, zgrzytliwe lub wizgliwe tony wytwarzają w tkankach pęcherzyki gazowe, które rozrywając się powodują uszkodzenie tkanki.

Fonochemia daje doskonałe rezultaty przy mieszaniu płynów, które zwykle nie mieszają się, jak np. woda i benzyna. Zlane razem płyny te pozostają oddzielone, łączą się natomiast, gdy podziałać na mieszankę dźwiękami ultrakrótkimi. Najważniejsze zastosowanie znajdują krótkie fale głosowe w metalurgii i fonochemii. Przy pomocy fal ultradźwiękowych można skuteczniej daleko niż promieniami Roentgena wykryć błędy w budowie metali. Ultradźwięki wykazują nawet rysy, których promienie Roentgena nie rejestrują. W przemyśle hutniczym, tak szklanym, jak i żelaznym można przy zastosowaniu fal ultradźwiękowych uniknąć błędów stopu. Wytwarzające się przy odlewie wewnątrz pęcherzyki znikają pod działaniem fal ultradźwiękowych, dając stopy o idealnej jednolitości i zwiększając tym samym ich trwałość.

Fonochemia święci dziś już swe triumfy nie tylko w metalurgii, przemyśle szklanym itp., ale także dzięki badaniom prowadzonym systematycznie we wrocławskim instytucie technologicznym, również w dziedzinie filmu. Jak wiadomo, światłoczuła warstwa taśmy filmowej pokryta jest bromkiem srebra. Cząsteczki tej masy mają tendencję do skupienia się w jednym miejscu, wskutek czego taśma staje się „gruboziarnista". Działając na nią ultradźwiękowymi falami uzyskujemy równomierne rozdzielenie się cząsteczek bromku srebra przez co taśma filmowa doskonale reaguje na światło. Nieuchwytne dla ludzkiego ucha dźwięki kryją nie jedna tajemnicę, którą pochwycić się stara czułe ucho badacza zbrojne w odpowiednie instrumenty naukowe.

Miasto - spółdzielnia

Jednym z eksperymentów z dziedziny społecznej, przeprowadzanych przez prezydenta Roosevelta, jest budową miasteczka Greenbelt.

Jest to miasto-spółdzielnia. Wszystkie sklepy są wspólną własnością mieszkańców Jeden udział kosztuje 10 dolarów, każda rodzina ma prawo zakupić dowolną ilość udziałów, lecz bez względu na to ile udziałów posiada, ma prawo do jednego tylko głosu w zarządzie. Każdy udziałowiec jest współwłaścicielem wszystkich sklepów, gazowni, elektrowni, kina, itd. Udział przynosi rocznie 4 proc., reszta dochodu z przedsiębiorstw dzielona jest proporcjonalnie do sumy zakupów uczynionych przez udziałowca w ciągu roku.

O wszystkim decydują regularnie odbywające się zebrania. Gospodynie naradzają się, jakiego gatunku kartofle lub groch mają największą wartość odżywczą, jaka pasta do zębów jest najhigieniczniejsza, a więc jaką należy mieć w sklepach. Nawet dzieci mają swoją spółdzielnię gdzie kupują zeszyty, gumki itp.

Jeden z mieszkańców Greenbeltu podał w miejscowej gazecie wykres swego budżetu, dowodząc, że w ciągu 8 miesięcy miał 20 dolarów procentu ze swego sklepu spożywczego, co pozwoliło mu na opłacenie udziału w greenbelckim stowarzyszeniu lekarskim, które za 5 dolarów wpłaty członkowskiej i tygodniową opłatę od 1,50 dolara (za kawalera) do 2.25 (za rodzinę z czworgiem dzieci) zapewnia mieszkańcom stałą opiekę lekarską i wszelkie zabiegi.

W Greenbelt mieszka obecnie 689 rodzin Miasteczko było już całkowicie gotowe, gdy osiedlili się tam mieszkańcy (w listopadzie ub. r.) Rząd Stanów Zjednoczonych wydał na budowę 14 milionów dolarów, zatrudniając 3.000 bezrobotnych. Domy wyposażono we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia, jak ogrzewanie i kuchnie elektryczne, sufity szklane w hallach itp. Wybudowano też piękne szkoły. Mieszkańcami Greenbeltu nie mogą być ludzie zarabiający więcej, niż 22 do 45 dolarów tygodniowo (zależnie od liczby osób w rodzinie).

L. B.

Czesi pożywią Niemców

Praga (Ctenropress). Nowa umowa handlowa czecho-słowacko-niemiecka, przewiduje znaczny wywóz czecho—słowackiej mąki i zboża do Niemiec w r. 1939. Według tej umowy Czecho—Słowacja wywiezie w roku przyszłym do Niemiec 6 wagonów pszenicy, 3.000 wagonów jęczmienia 7 tys. wagonów owsa, 4.500 wagonów mąki pszennej i 1.500 wagonów otręb. Ogólna wartość tego wywozu wynosić będzie około 400 milionów Kcz.

Odwrócona angielszczyzna mową Indian

W Hollywood nakręcano film według jednej z powieści F. Coopera. Dla wytworzenia kolorytu lokalnego oraz nastroju reżyser sprowadził i zakontraktował dla odegrania kilku scen zbiorowych w filmie grupa Indian ze szczepu Siuxów.

Podczas nakręcania sceny, wyobrażającej taniec wojenny Indian, reżyser zwrócił się do wodza czerwonoskórych z prośba, aby dialogi i pieśni wykonywali w ich własnym narzeczu: w ten sposób koloryt sceny będzie zupełnie prawdziwy i rzeczywisty. Po dłuższej naradzie z towarzyszami wódz wyjaśnił z dużym zakłopotaniem, iż rodacy jego nie znają żadnego innego języka prócz angielskiego. Reżyser speszył się, ale wnet odzyskał rezon.. Po naradzie z kierownikiem technicznym postanowił nakręcić scenę normalnie i... taśmę dźwiękową kręcić później w kierunku odwrotnym. Tak też zrobiono. Angielski na wywrót wyszedł w tym filmie dźwiękowym dostatecznie dziko i fantazyjnie, aby wpoić widzom przekonanie, że to, co słyszą, jest istotnie mową Siuxów.

Odczyt płk. Grzędzińskiego

Onegdaj odbył w Krakowie odczyt płk. Januarego Grzędzińskiego, który na zaproszenie prawników-socjalistów mówił o „Międzynarodowym kryzysie politycznym".

Prelegent, który jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych w Polsce znawców problemów międzynarodowych przedstawił w blisko dwugodzinnym odczycie olbrzymi materiał informacyjny, przyczym, co jest niezwykle charakterystyczne dla płk. Grzędzińskiego, nie narzucił słuchaczom swych własnych wniosków, pozostawiając to słuchaczom samym.

Płk. Grzędziński zajął się przede wszystkim sytuacją polityczną, jaka się wytworzyła po Monachium i analizując po kolei rozwój wypadków w ważniejszych państwach europejskich uwypuklił coraz większy wpływ Niemiec i na wytwarzającą się zależność od III Rzeszy całego szeregu państw. Wzrost potęgi Niemiec odbywa się kosztem upadku znaczenia Włoch, nie trzeba jednak się łudzić, że rozluźnia się oś Berlin—Rzym. Oba państwa totalne ściśle uzgadniają wszystkie swe posunięcia przyczym pozorne między nimi konflikty przeznaczone są dla użytku raczej zewnętrznego.

Poza wypadkami w Europie środkowej, które nastąpić mają w wyniku działalności Niemiec i Włoch, prelegent zasadnicze znaczenie przywiązuje do rozwoju sytuacji we Francji. Rozgrywka między kapitałem a społeczeństwem, jak również ewolucja systemu demokratycznego zadecyduje o tym, czy kapitał państw dotychczas demokratycznych będzie chciał w dalszym ciągu pozostać przy demokracji czy też wzorem innych państw chciał wprowadzić system totalny. Wewnętrzne przemiany państw demokratycznych zadecydują o tych, jak będzie w najbliższych miesiącach wyglądala

Książki dla bibliotek wiejskich

W roku bieżącym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło kredyty w wysokości 20 tysięcy zł. na zakup książek i broszur dla bibilotek wiejskich. Książki zostaną zakupione za pośrednictwem książnicy dla rolników i rozesłane w teren przez powiatowe centrale bibliotecznne, przy czym stosowana będzie zasada rozsyłania kompletów bibliotecznych na te tereny, w których istnieje większe zainteresowanie rolnictwem.

W akcji tej uwzględnione zostaną przede wszystkim województwa: tarnopolskie, pomorskie, kieleckie oraz powiaty Śląska Zaolzańskiego.

Hełmy ze szkła dla policji

Policja amerykańska otrzymała ostatnio nowe, specjalne ubrania ochronne do walki z gangsterami. Zastosowano m. in. druciane, b. miekkie i ściśle koszulki oraz kaski na całą głowę, wykonane z nietłukącego się szkła.

Nasze Konto P. K. O.

408.727

GRUDZIEŃ

28

Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 54 00
Pogotowie rat. 111-

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa: Młodzianków

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień:
Wtorek 27. XII. „Baba-Dziwo"
Środa 28. XII. „Gałązka rozmarynu"
Czwartek 29 XII. „Korsarz"

Świetni artyści, reprezentanci humoru, satyry i piosenki, a to: MIRA ZIMIŃSKA i EUGENIUSZ BODO wystąpią w 2wieczorach sylwestrowych, które odbędą się w sobotę 31 bm. o godz. 7.30 i 9.30 w Starym Teatrze.

Repertuar kin

ADRIA: Zapomniana melodia
APOLLO: Niebezpieczna kobieta
ATLANTIC: Gehenna i Wesoły ordynans
PROMIEŃ: Więzienie bez krat
SCALA: Moi rodzice rozwodzą się
STELLA: Znachor
SZTUKA: Heidi
UCIECHA: Podlotek
WANDA: Serce matki
LOPP: Marco Polo

Na krakowskim bruku

Dwaj robotnicy: Franc. Tekeli i Stanisław Kwiecień, zostali zatrzymani za kradzież kwo 5 flaszek wina. — Katarzyna Wilk, służąca została zatrzymana za kradzież kwoty 11 zł i garderoby wartości około 60 zł. na szkodę swojego pracodawcy

* * *

We wtorek wybuchł pożar w pracowni dentystycznej Stan. Langera przy ul. Zwierzynieckiej 15. Pożar powstał od zapałki, rzuconej na meble przez praktykanta. Całe urządzenie, wartości około 500 zł spłonęło.

* * *

Do oddziału krakowskiego Banku Cukrownictwa przy ul. Lubelskiej 31, dokonano w czasie Świąt włamania. Włamywacze rozpruli kasę, lecz spotkał ich zawód, w kasie znajdowało się tylko 9 groszy.

W tych dniach włamano się do mieszka-

Głodówka górników w Zagłębiu Naftowym

Strajkujący górnicy kopalni nafty „Borysław" w liczbie 40 zajęli lokale biurowe tej kopalni i rozpoczęli głodówkę.

Wybory do Rady Miejskiej w Borysławiu

Jak donosiliśmy 6-go stycznia 1939 r. odbędą się w Borysławiu wybory do Rady Miejskiej. Onegdaj zgłoszone zostały listy wyborcze. Układ list przedstawia się następująco: Lista Nr 1, Blok chrześcijańsko-gospodarczy (OZN) wystawiona we wszystkich 13 okręgach, Lista Nr 2 skupia PPS Klasowe Związki Zawodowe, Komisję porozumiewawczą, Urzędników państwowych i samorządowych i Związki Pracowników Przemysłu Naftowego. Jest to oczywiście lista najpoważniejsza, mająca największe szanse — zgłoszona została również we wszystkich 13 okręgach. Następną jest Lista Nr 3 — Stronnictwo Narodowe, — wystawiona w 2, 9, 10 i 11 okręgu, Lista Nr 4 — Bezpartyjny Blok Gospodarczy — wystawiona w jednym Okręgu, Lista Nr 5 — Powszechny Komitet Bezrobotnych m. Borysławia — wystawiona w 2 okręgach, Lista Nr 6 — Ukraiński Komitet Wyborczy — wystawiona w 11 okręgach. Ta lista ma również pewne szanse.

W końcu wystawione zostały dwie listy żydowskie Nr 7 i Nr 8.

Kronika Zagłębia Naftowego

Strajk górników w kopalni wosku „Borysław" przybrał onegdaj znacznie ostrzejszy niż dotąd charakter. Górnicy, którzy nie otrzymali swoich płac — mimo orzeczenia Sądu Pracy — ponowili próbę strajku okupacyjnego w biurach kopalni. Podczas najsilniejszych mrozów zamknęło się w lokalach biur, zamykając dopływ gazu, którym ogrzewano pokoje — 40 górników, ogłaszając głodówkę. Za namową prezydenta miasta p. Rossowskiego po kilkunastogodzinnym strajku ustąpili robotnicy ponownie ze swego stanowiska. Prezydent Rossowski obiecał dostarczyć im bonów żywnościowych i węgli, a komornik, po sprzedaży zasekwestrowanego wagonu wosku ma im wypłacić należną im płacę. Najwyższy już czas, ażeby te wszystkie obiecanki przyjęły realny charakter!

Onegdaj kilku osobników powybijało szyby w bożnicy w Drohobyczu przy ul. Jagiellońskiej 12, a następnie w licznych mieszkaniach przy ul. Jagiellońskiej i św. Trójcy, na ulicy Mickiewicza wybitych zostało parę szyb wystawowych, a to duża szyba w zakładzie fotograficznym „Aga" i szyba w gablotce reklamowej zakładu fotograficznego B. Schenkelbacha. Jeden ze sprawców przytrzymany został przez policję na gorącym uczynku wybijania szyb. W związku z tym następnego dnia przytrzymani zostali dwaj młodocianí członkowie Stronnictwa Narodowego, a to 21-letni Stanisław Czerniak i 23-letni Józef Choliński, obaj z Drohobycza. Wymienieni są również sprawcami podpalenia bożnicy przy ul. Mariackiej. Odstawieni zostali do więzienia sądowego.

Onegdaj po północy w Stebniku obok Drohobycza między kop. „Tesp" a stacją kolejową Stebnik manewrujący parowóz najechał na garnitur składający się z 10-ciu wagonów, stojących na torze kolejowym. Nastąpiło zderzenie, naskutek czego 4 wagony wykoleiły się, z czego 3 zostały uszkodzone. Winę ponosi jeden z hamulcowych, który nie ustawił należycie zwrotnicy.

Zniżkowe opłaty kartek z życzeniami

Polska Poczta, doceniając urok tradycyjnego zwyczaju składania życzeń z okazji Nowego Roku ułatwia swym klientom przesyłanie życzeń, stosując do tego rodzaju korespondencji specjalną taryfę.

I tak: kartki widokowe i drukowane, bilety wizytowe zawierające życzenia, pozdrowienia i inne formułki grzecznościowe wyrażone nie w więcej niż 5 słowach (nie licząc poupisu i daty) traktowane są jako druki, a zatym opłata od nich wynosi zaledwie 5 groszy.

Dalsze szczegóły zbrodni w Rakowicach

Śledztwo w sprawie tajemniczej zbrodni w Rakowicach trwa. Jak ustalono trup dziecka znaleziono w studni obok domu Bolesława Tomaszewskiego przy ul. Wieczystej 68. Przy czerpaniu wody wydobył zwłoki ze studni Bolesław Patała lat 16.

Na szyi dziecka był czerwony znak od pętla przy pomocy którego dziecko do studni jeszcze przed wrzuceniem do studni. Ażeby zapobiec wypłynięciu zwłok na powierzchnię przywiązano do szyi dziecka cegłę. Identyczności dziecka nie udało się jeszcze ustalić.

Przed Sądem Okręgowym w Samborze na sesji wyjazdowej w Podbużu odpowiadał Jacek Płaskodniak, oskarżony o to, że jako kasjer „Spółki Gospodarczej" w Kropiwniku Starym przywłaszczył sobie z powierzonego mu mienia kwotę 191 zł 80 gr., podrobił trzy podpisy w księdze kasowej by przywłaszczenie to ukryć i tak podrobioną księgę użył za autentyczną. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został na karę 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem jej wykonania

Ksiądz grecko-katolicki Domyło Zając, wikary parafii Borysław-Hubicze odpowiadał onegdaj przed Sądem grodzkim w Drohobyczu, oskarżony o to, że w kazaniu wygłoszonym w cerkwi rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać publiczny niepokój. W wyniku rozprawy wydano wyrok skazujący księdza Zająca na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary i 50 zł. grzywny.

Onegdaj w nocy wybuchł pożar w suterynach gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Drohobyczu. Od kotła służącego dla centralnego ogrzewania budynku zajęło się leżące obok drzewo. Szybko rozszerzający się ogień groził dużym niebezpieczeństwem ze względu na znajdujący się w pobliżu magazyn z węglem i apteką Ubezpieczalni w której znajdowały się duże zapasy benzyny. Ogień zauważył dozorca nocny Ubezpieczalni W. Kop, który zaalarmował Straż pożarną. Dzięki jej wysiłkom pożar w porę ugaszono.

Z kroniki żałobnej

Śp. Eleonora Turajowa

W dniu wczorajszym popołudniu odbył się z kaplicy na cmentarzu pod górskim pogrzeb śp. Eleonory z Ziembińskich Turajowej, żony redaktora krakowskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej. Po odprawieniu egzekwii żałobnyh ruszył kondukt prowadzony przez ks. wikarego parafii podgórskiej na miejsce wiecznego spoczynku. W pogrzebie wzięła udział najbliższa rodzina oraz grono kolegów i koleżanek męża zmarłej.

Skradła 11 zł po zatruciu staruszki

JAROSŁAW. Ofiarą zatrucia ciastkiem, nadziewanym tzw. wilczą jagodą, która jest silną trucizną, padła gospodyni Agata Kucabowa w Ścieżkach pod Pawłosiowem (pow jarosławski). Kucabową poczęstowała takim ciastkiem jakaś nieznana kobieta, która następnie ograbiła swoją ofiarę z gotówki w sumie 11 zł. i zniknęła.

Kucabową po przywróceniu do przytomności zdołano uratować.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 270 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłan e za 1m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 80 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 6